

## „Inni niż wszyscy”

### Ref:

Inni niż wszyscy – pijany gra styl,  
wbijamy im bragga rym z czarnej listy,  
idea niszczy ej idealisci  
czy chociaż jeden z was jest tu czysty?

### Pork:

*Pewnie nie chciałbyś bym wszedł na bit jak CypressHill.  
I zapomniałeś, że w tej grze liczy się najpierw skill.  
Pamiętasz w szklance gin i w knajpie dym,  
o rapie wcale – chciałeś się rozwijać lecz zapomniałeś!*  
Pamiętasz cienie i blaski, dissy i wrzaski,  
bisy, oklaski, każdy casting, laski topless  
każdy spazm ich maski mokrej,  
lecz czym jest rapskill i progres, o tym nie pamiętasz,  
jeden rym – jeden wers, po co się przemęczać?  
więc sobie włącz playback ze swoim boysbandem  
mam moc jak Lord Vaider, rusza się crossfader  
tak płynie flow babe, kryptonim Crusader,  
gdy z moim crew wejść rozjebie twój label.  
Bo my mamy zakodowane zadanie,  
wykonywane byleby dalej gadanie na planie dało limitowane wydanie,  
nadawane na betonowym planie chamie-  
wciąż decze jazz,  
wciąż mieczem tnie mój flow,  
wciąż skrecze w tle, wciąż wleciesz się w kółko.  
*A gdy słucham twego rapu pytam co to?  
Jeden prosty rym na wers i jest spoko?  
Poliglotą być nie musisz, lecz mimo to  
poświęć więcej czasu - słuchacz nie jest idiotą.*

### Szad:

Trzej poe**Ci** – Trze**Ci** Wymiar śle **Ci** sprze**Ciw**  
prze**Ci**nając zakłamanie sie**Ci**, prze**Ciw** rymom cie**Ci**,  
bo każdy bre**Dzi**, że dym wznie**Ci**,  
że **Ci** wzorem w dzie**Dzinie** hip hopu świe**Ci**,  
że w tym sie**Dzi** od stule**Ci**  
i że z dzie**Cinną** łatwością rymy kle**Ci**,  
z nimi śle **Ci** otuchę gdy źle **Ci**!  
**Ci** klien**Ci** na krawę**Dzi** super spię**Ci** niczym słupek rtę**Ci**,  
mają tupet twier**Dzić**, że to wyłącznie grube chę**Ci**.  
Krę**Ci** ten co twier**Dzi**,  
że mu dobry dzień **Dziś** od rana się świę**Ci**.  
Znawcy, recenzen**Ci**, zbawcy, pretenden**Ci**  
i tak zostanieieście **Ci** ostrzami krawę**Dzi**.  
Krzyczą **gust** ratuj i błagają żebyś słucał z ich **ust** rapu,  
dla mnie to banda frustrat**uw**, więc dam im **kurs** rapu,  
czujesz ten **luz** brachu? Czujesz ten **puls** rapu?  
To mój styl **znów** gra **tu** i sram chłopaku,  
na to czy trafiam w **gust** wack'ów,  
bo to co robię na tracku **ej** nie dla **pustaków**.  
Żeby w ogóle to pojąć trzeba by mieć mój **zawód**,  
w **chuj** stuffu, a przede wszystkim **mózg** brachu...

**Nulló:**

Słyszysz rap tu

co popsuje wam szyki, wyginam bity słowami techniki,  
jak Blackmoon

mamy gęsty flow, mamy teksty co kiepskich mc's tną,  
aż brak słów

na te teksty proste, co nie uczono w starej szkole co to jest postęp?

Teraz nasz ruch

odstawiamy na mile inne style, odstawiamy na tyle, że debile w tyle odczuwają  
strach znów

bo składamy te rymy na biegu, według trójwymiarowych reguł stój człowieku,

bo tobie brak tchu,

ja robię rap tu, pierdole chłam twój i puszczam rap w tłum...

Słyszysz rap tu – mroczny styl jak Blackmoon,

aż brak słów na poziom rapu teraz nasz ruch –

strach znów opętał cię aż brak tchu,

tu **TrzeciWymiar crew** - puszczaemy rap w tłum...